

Piotr CZARNECKI

W POSZUKIWANIU GENEZY ZŁA Koncepcja upadku w doktrynach katarskich a interpretacja „dekonstrukcjonistyczna”

Wierność motywom bogomilskim była dla katarów dużo ważniejsza od spójności mitu o upadku, który w ówczesnej postaci nie rozwiązywał problemu genezy zła. Choć zawierał przesłanie, że grzech nie powstał w dobrym stworzeniu, lecz pochodził z zewnątrz – od odwiecznej złej zasady, to jednak rodził nowe, nie mniej trudne pytania o to, dlaczego stworzenie Boże przystało na namowy Szatana oraz dlaczego dobry Bóg wpuścił swojego odwiecznego przeciwnika do nieba i na domiar złego uczynił go zarządcą swoich stworzeń.

Tradycyjna interpretacja kataryzmu opiera się na dwóch filarach – pierwszym z nich jest przekonanie, że element wyróżniający tę herezję i decydujący o jej istocie stanowi doktryna dualistyczna, drugim zaś przeświadczenie o jej wschodniej genezie i bezpośrednich związkach z dualistycznymi doktrynami wcześniejszych wspólnot religijnych, a mianowicie z armeńskim paulicjanizmem oraz bułgarskim bogomilizmem. Już pod koniec siedemnastego stulecia Jacques-Bénigne Bossuet stwierdził na podstawie analizy źródeł, że kataryzm był herezją dualistyczną, zakorzoną w paulicjanizmie, bogomilizmie, a pośrednio w samym manicheizmie¹. Owo powiązanie katarskiego dualizmu z manicheizmem czy też starożytnym gnostycyzmem podtrzymywane było przez późniejszych – dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecznych – badaczy, na przykład przez Ignaza von Döllingera², Stevena Runcimana³ czy Hansa Söderberga⁴, mimo że już w połowie dziewiętnastego stulecia Charles Schmidt wskazywał, że w świetle źródeł związki te są niemożliwe do udowodnienia⁵. Schmidt

¹ Por. J.B. Bossuet, *Histoire des variations des Églises protestantes*, Paris [b.n.w.] 1688, s. 504-518, 578-582, 621.

² Por. I. von Döllinger, *Beiträge zur Sektengeschichte des Mittelalters*, t. 1, *Geschichte der gnostisch-manichäischen Sekten im frühen Mittelalter*, C.H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, München 1890, s. 114-116.

³ Por. S. Runciman, *Manicheizm średniowieczny*, tłum. J. Prokopiuk, B. Zborski, Marabut, Gdańsk 1996, s. 13-31, 120, 162-170.

⁴ Por. H. Söderberg, *La religion des Cathares. Études sur le gnosticisme de la Basse Antiquité et du Moyen-Âge*, Almquist & Wiksells Boktryckeri A.B., Uppsala 1949, s. 22-36.

⁵ Por. Ch. Schmidt, *Histoire et doctrine de la secte des Cathares ou Albigeois*, t. 2, J. Cherbuliez-Même Maison, Paris-Genève 1849; s. 252-270. Ustalenia Schmidta potwierdzone zostały przez współczesnych badaczy i dzisiaj koncepcja wiążąca kataryzm z manicheizmem nie znajduje już uznania (por. Y. Hagman, *Le Catharisme: Un neo-Manicheisme?*, „Heresis” 1993, nr 21, s. 47-60).

nie kwestionował jednak dualistycznego charakteru kataryzmu ani jego związków ze wschodnimi herezjami, takimi jak paulicjanizm czy bogomilizm. Nowych, przekonujących dowodów potwierdzających zarówno wschodnią (choć nie manichejską) genezę, jak i dualistyczny charakter kataryzmu dostarczył jeden z najbardziej zasłużonych badaczy tej herezji w wieku dwudziestym, dominikański uczony Antoine Dondaine, który w roku 1939 odkrył katarski traktat teologiczny *Liber de duobus principiis*⁶, jak również dwa antyheretyckie traktaty pochodzące z wieku trzynastego: *De heresi catharorum in Lombardia*⁷ i *Tractatus de hereticis*⁸. Oparte na silnych podstawach źródłowych ustalenia Dondaine'a podtrzymywało w dwudziestym wieku wielu wybitnych badaczy kataryzmu, w tym Arno Borst⁹, Christine Thouzellier (edytorka drugiego zachowanego katarskiego traktatu teologicznego, tak zwanego *Traktatu manichejskiego*¹⁰), Bernard Hamilton¹¹, Malcolm Lambert¹² czy Edina Bozók¹³.

KU DEKONSTRUKCJI TRADYCJI

We współczesnej historiografii kataryzmu znaczna część badaczy skupia się na próbach dekonstrukcji tej tradycyjnej interpretacji, mimo że nie odnaleziono żadnych nowych źródeł, które mogłyby podważyć jej ustalenia. Coraz

⁶ Zob. A. Dondaine, *Un traité neo-manichéen du XIIIe siècle: Le „Liber de duobus principiis”, suivi d'un fragment de rituel cathare*, Istituto storico domenicano S. Sabina, Roma 1939.

⁷ Zob. *De heresi catharorum in Lombardia*, red. A. Dondaine, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 19(1949), s. 306-312.

⁸ Zob. *Tractatus de hereticis*, red. A. Dondaine, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 20(1950), s. 308-324.

Szerzej na temat źródeł oraz poglądów Antoine'a Dondaine'a na temat genezy kataryzmu zob. A. Dondaine, *La hiérarchie cathare en Italie II*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 20(1950), s. 234-307; t e n ż e, *La hiérarchie cathare en Italie I*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 19(1949), s. 280-305; t e n ż e, *L'origine de l'hérésie médiévale. A propos d'un livre récent*, „Rivista di storia della Chiesa in Italia” 6(1952), s. 49-59; t e n ż e, *Un traité neo-manichéen du XIIIe siècle: Le „Liber de duobus principiis”, suivi d'un fragment de rituel cathare*, s. 56n.

⁹ Por. A. Borst, *Die Katharer*, Hiersemann, Stuttgart 1953, s. 89-98, 229-230.

¹⁰ Zob. Ch. Thouzellier, *Hérésie et croisade au XIIIe siècle*, „Revue d'Histoire Ecclésiastique” 49(1954), s. 855-872.

¹¹ Por. B. Hamilton, *Bogomil Influences on Western Heresy*, w: *Heresy and the Persecuting Society in the Middle Ages: Essays on the Work of R.I. Moore*, red. M. Frassetto, Brill, Leiden-Boston 2006, s. 104. Zob. też: t e n ż e, *The Cathars and the Seven Churches of Asia*, w: *Byzantium and the West, c. 850-c.1200: Proceedings of the XVIII Spring Symposium of Byzantine Studies, Oxford 30th March-1st April 1984*, red. J.D. Howard-Johnston, Adolf M. Hakkert, Amsterdam 1988, s. 269-295.

¹² Por. M. Lambert, *The Cathars*, Basil Blackwell, Oxford 1998, s. 29-37.

¹³ Por. E. Bozók, *Le livre secret des Cathares. Interrogatio Iohannis. Édition critique, traduction, commentaire*, Éditions Beauchesne, Paris 2009, s. 26-32, 192-202.

częściej pojawiają się głosy, jakoby należało w ogóle zaprzestać używania nazw „kataryzm” i „katarzy”¹⁴, obraz tej herezji, który znamy, został bowiem z premedytacją skonstruowany przez przedstawicieli Kościoła katolickiego w oparciu o antyheretyckie dzieła starożytne (przede wszystkim pisma św. Augustyna skierowane przeciwko manichejczykom) po to, aby zdyskredytować przeciwników – dysydentów będących zwolennikami odnowy Kościoła w oparciu o wzorce ewangeliczne¹⁵. Najbardziej radykalni zwolennicy nurtu „dekonstrukcjonistycznego”, na przykład Mark G. Pegg¹⁶, stoją na stanowisku, że kataryzm jako zorganizowana herezja z ustaloną hierarchią, rytuałem, a przede wszystkim dualistyczną doktryną w ogóle nie istniał, badacze bardziej umiarkowani zaś, na przykład Robert I. Moore¹⁷, Pilar Jiménez Sanchez¹⁸ czy Jean-Louis Biget¹⁹, radykalnie umniejszają znaczenie dualistycznej doktryny, uważanej dotąd za wyznacznik tej herezji, i twierdzą, że pojawiła się ona późno (dopiero w wieku trzynastym) jako efekt niezależnej analizy Pisma Świętego prowadzonej w heretyckich szkołach albo też w wyniku przejęcia przez „dysydentów” oszczerczych schematów wypracowanych przez teologów katolickich. Wspólnym mianownikiem interpretacji „dekonstrukcjonistycznej” jest więc z jednej strony negacja bądź też radykalna deprecjacja znaczenia doktryny dualistycznej w kataryzmie, z drugiej zaś eliminacja tej

¹⁴ Zob. np. J. Théry, *L'hérésie des bons hommes. Comment nommer la dissidence religieuse non vaudoise ni béguine en Languedoc (XIIe-début XIVe siècle)?*, „Heresis” 2002, nr 36-37, s. 75-118; J. Biget, *Réflexions sur l'hérésie dans le Midi de la France au Moyen Âge*, „Heresis” 2002, nr 36-37, s. 29-32, 38-42.

¹⁵ Początki dekonstrukcjonistycznej interpretacji herezji katarskiej wiążą się z pracami prowadzonymi przez badaczy pod kierunkiem Monique Zerner (zob. *Inventer l'hérésie? Discours polémiques et pouvoirs avant l'Inquisition*, red. M. Zerner, Presses Universitaires de Nice, Nice 1998; por. też: Biget, dz. cyt., s. 29-74; P. Jiménez-Sánchez, *Les catharismes: modèles dissidents du christianisme médiéval (XIIe-XIIIe siècles)*, PU Rennes, Rennes 2008, s. 46-48, 345-382; t a ż, *Pour une démystification du dualisme cathare: le cas de l'Albigéisme*, w: *Pouvoirs et société en pays albigeois*, red. P. Nelidoff, O. Devaux, PU Sciences Sociales, Toulouse 1997, s. 33-46; t a ż, *Le catharisme: une origine orientale à deux tendances?*, „Slavica Occitania” 2003, nr 16, s. 207-225; U. Brun, *Cathari, catharistae et cataphrygae. Ancêtres des cathares du XII siècle*, „Heresis” 2002, nr 36-37, s. 184-200; t e n ż e, *Des contestataires aux „cathares”: Discours de réforme et propagande antihérétique dans les pays du Rhin et de la Meuse avant l'Inquisition*, Brepols Publishers, Paris 2006, s. 160, 316-320; Théry, dz. cyt., s. 77, 98-117).

¹⁶ Zob. M.G. Pegg, *The Paradigm of Catharism; or, the Historians' Illusion*, w: *Cathars in Question*, red. A. Sennis, York Medieval Press, York 2016, s. 21-52; t e n ż e, *The Corruption of Angels: The Great Inquisition of 1245-1246*, Princeton University Press, Princeton 2001.

¹⁷ Por. R. I. Moore, *The War on Heresy: Faith and Power in Medieval Europe*, Profile Books Ltd., London 2012, s. 201-219, 255-257.

¹⁸ Por. Jiménez-Sánchez, *Les catharismes*, s. 207-210, 309-311, 354-376; t a ż, *Catharisme ou catharismes? Variations spatiales et temporelles dans l'organisation et dans l'encadrement des communautés dites «cathares»*, „Heresis” 2003, nr 39, s. 38, 58-60.

¹⁹ Por. Biget, dz. cyt., s. 39-44, 46-51.

herezji z łańcucha dualistycznej tradycji średniowiecznej, którą rozpoczęli w siódmym wieku paulicjanie i która w wieku dziesiątym kontynuowana była przez bogomilów. Mimo że ujęcie to stało się powszechne, reprezentujący je autorzy są jednak krytykowani za wybiórcze uwzględnianie źródeł oraz za zaangażowanie ideologiczne. Zdaniem Petera Billera jeszcze istotniejszym problemem jest jednak to, że w konsekwencji dominacji podejścia „dekonstrukcjonistycznego” zaobserwować można pewien zastój w badaniach nad kataryzmem, w tym przede wszystkim nad jego doktryną²⁰. Wciąż brakuje opracowań, które podejmowałyby kwestie dotyczące istoty tej doktryny oraz jej ewolucji, mimo że badania takie mogłyby rzucić nowe światło na kontrowersje co do genezy i specyfiki kataryzmu, a także dostarczyć istotnych argumentów w dyskusji ze zwolennikami opcji „dekonstrukcjonistycznej”. Warto zatem przyrzeć się temu, co stanowiło sedno dualistycznej doktryny katarskiej, a więc kwestii upadku – wiążącej się bezpośrednio z poszukiwaniem odpowiedzi na fundamentalne pytanie: unde malum? – aby ustalić na ile kwestia ta była dla katarów istotna, a także, czy koncepcje katarskie wykazywały podobieństwa do wcześniejszych nauk bogomilskich. Umożliwi to też udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy „dekonstrukcjonistyczny” przewrót interpretacyjny można – w świetle źródeł – określić jako uzasadniony, a także czy ustalenia tradycyjnej historiografii, których bronią dzisiaj tacy badacze, jak Bernard Hamilton²¹, Peter Biller²², Claire Taylor²³ czy Theofanis Drakopoulos²⁴, w istocie się zdezaktualizowały.

²⁰ Szerzej na temat krytyki interpretacji „dekonstrukcjonistycznej” zob. P. Biller, *Goodbye to Catharism?*, w: *Cathars in Question*, s. 274-304; M. Roquebert, *Le „déconstructionnisme” et les études cathares*, w: *Les cathares devant l'Histoire. Mélanges offerts à Jean Duvernoy*, red. M. Aurell, L'Hydre Éditions, Cahors 2005, s. 105-134. Współcześnie tematykę doktryn katarskich poruszają w swoich opracowaniach między innymi: Alessandra Greco (zob. A. Greco, *Mitologia catara: il favoloso mondo delle origini*, Fondazione CISAM, Spoleto 2000), Michel Roquebert (zob. M. Roquebert, *La religion cathare. Le bien, le mal et le salut dans l'herésie médiévale*, Perrin, Paris 2001), Roland Poupin (zob. R. Poupin, *La papauté, les Cathares et Thomas d'Aquin*, Loubatières, Portet-sur-Garonne 2000), Claire Taylor (zob. C. Taylor, *Heresy in Medieval France: Dualism in Aquitaine and the Agenais, 1000-1249*, Boydell & Brewer, Woodbridge-Rochester 2005), Francesco Zambon (zob. F. Zambon, *Les événements du „monde supérieur” dans la doctrine des Albanois et de Jean de Lugio*, „Slavica Occitania” 2003, nr 16, s. 273-292 i Theofanis Drakopoulos (zob. T. Drakopoulos, *L'unité de Bogomilo-Catharisme d'après quatre textes latins analysés à la lumière des sources byzantines*, praca doktorska przedstawiona na Uniwersytecie w Genewie, Genève 2010, <http://archive-ouverte.unige.ch/unige:12233>).

²¹ Zob. B. Hamilton, *Cathar Links with the Balkans and Byzantium*, w: *Cathars in Question*, s. 131-150.

²² Por. Biller, dz. cyt., s. 288-291.

²³ Zob. C. Taylor, *Evidence for Dualism in Inquisitorial Registers of the 1240s. A Contribution to a Debate*, „History” 98(2013) nr 331, s. 319-345.

²⁴ Drakopoulos, dz. cyt., s. 6-39; 252-262.

WYJAŚNIĆ ZŁO

Nie można mówić o istnieniu jednej spójnej koncepcji upadku uznawanej w całym kataryzmie, herezję tę bowiem cechowało istnienie wielu różnych opcji doktrynalnych. Jej podstawowy podział wewnętrzny przebiegał między zwolennikami dualizmu umiarkowanego, zakładającego istnienie jednego tylko Boga-Stwórcy i Szatana, który był jego zbuntowanym stworzeniem, oraz dualizmu radykalnego, w którym dwaj bogowie-stwórcy – dobry i zły, byli odwieczni i równie potężni.

ZŁY ZARZĄDCA CZY PYSZNY SYN?

Jako pierwszy pojawił się dualizm umiarkowany, który występował w Cesarstwie, Italii, a także na terenach południa dzisiejszej Francji i – jak przekonują źródła – od początku czerpał ze wzorów bogomilskich. Umiarkowani katarzy utrzymywali kontakty ze swoimi bogomilskimi braćmi w wierze, a także – co należy podkreślić – dobrze znali ich święte księgi. W roku 1190 biskup włoskiego katarskiego kościoła z Concorezzo – Nazarius – przywiózł z Bułgarii apokryf zatytułowany *Interrogatio Iohannis*, zawierający dualistyczny mit wyznawany przez bogomiłów głoszących dualizm umiarkowany. Znajomość tego tekstu nie ograniczała się jednak tylko do terenów Italii, o czym świadczy fakt, że kopia dzieła zachowała się w archiwach inkwizycji w Carcassone²⁵. Oprócz *Interrogatio Iohannis* katarzy znali także – jak poświadczają źródła – wykorzystywaną przez bogomiłów *Wizję Izajasza* i w początkowym okresie istnienia ich doktryny nie wprowadzali żadnych zmian do wersji mitu o upadku przejętych ze Wschodu²⁶.

W przypadku dualizmu umiarkowanego mit ten miał dwa poziomy – po pierwsze, tłumaczył upadek Szatana i aniołów, a po drugie – upadek człowieka. W pierwszej kwestii zarówno bogomili, jak i idący za nimi umiarkowani katarzy nie stworzyli żadnej oryginalnej koncepcji, przejmując wprost ortodoksyjne założenie o tym, że przyczyną upadku Szatana – będącego początkowo dobrym aniołem – była pycha. W *Interrogatio Iohannis* mowa jest o tym, że Szatan, będący początkowo zarządcą zastępów niebieskich, przemierzając

²⁵ Por. B o z ó k y, dz. cyt., s. 26-32, 176-197; W. M y s z o r, *Średniowieczna religijność ludowa. Dualizm w świetle „Interrogatio Iohannis”*, „Studia Religiológica” 2008, nr 41, s. 13.

²⁶ Szerzej na temat znajomości świętych ksiąg bogomilskich przez katarów zob. B. H a m i l t o n, *Wisdom from the East: The Reception by the Cathars of Eastern Dualist Texts*, w: *Heresy and Literacy, 1000-1530*, red. P. Biller, A. Hudson, Cambridge University Press, Cambridge 1994, s. 43-45; A. A c e r b i, *La Visione di Isaia nelle vicende dottrinali del catarismo lombardo e provenzale*, „Cristianesimo Nella Storia” 1980, nr 1, s. 75-122.

Boże stworzenie, natrafił na nieuformowaną jeszcze materię i postanowił wówczas, że z materii tej stworzy swój własny świat, w którym będzie niezależnym od Stwórcy bogiem²⁷. Pragnąc zrealizować swój zły zamysł, postanowił pozyskać podległe sobie anioły, zmniejszając ich powinności wobec Boga, podobnie jak uczynił to nieuczciwy rządca z Ewangelii według św. Łukasza (por. Łk 16,1-8)²⁸. Gdy Bóg się o tym dowiedział, wyrzucił z nieba Szatana wraz z jego poplecznikami, ten jednak, spadając, zamienił się w apokaliptycznego Smoka (por. Ap 12,4) i zmiotł ogonem trzecią część dobrych aniołów, które nie przyłączyły się do buntu²⁹.

Wersja mitu o upadku zawarta w *Interrogatio Iohannis* nie była jednak jedyną znaną formą nauki bogomilskiej wyznawaną przez katarów. Drugą, nieco odmienną, opisał na początku dwunastego wieku bizantyjski teolog Eutymiusz Zygaben, a jak przekonuje piszący na początku trzynastego wieku cysters Pierre des Vaux de Cernay, również ona trafiła do Europy Zachodniej i przejęła ją część katarów z obszarów południa dzisiejszej Francji³⁰. W wersji tej Szatan (u bogomilów: Satanael) nie był już co prawda zarządcą aniołów, lecz pierwotnym synem Boga, jednak przyczyną jego upadku – podobnie jak w *Interrogatio Iohannis* – była pycha i chęć dorównania ojcu (Stwórcy). Tutaj również został on – wraz ze wszystkimi aniołami, które udało mu się pozyskać – strącony za karę na nieuformowaną jeszcze ziemię³¹.

Jak więc widać, obydwie wersje bogomilskiego mitu umiarkowanego były znane i wyznawane przez wczesnych katarów, którzy nie wprowadzali do nich żadnych zmian. W kwestii genezy zła nie zawierały one jednak żad-

²⁷ „Tunc reversus est Sathanas retro implens se de malitiis et ascendit ad angelum qui erat super aerem et ad illum qui erat super aquas dicens eis: Omnia sunt mea; si me audieritis, ponam tronium meum super nubes et ero similis altissimo. Et substolam aquas supra firmamentum istum et ceteras aquas in loca maria congregabo et postea non erit aqua super faciem omnis terre. Regnabo vobiscum in secula seculorum”. *Interrogatio Iohannis*, red. E. Bozóky, w: Bozóky, dz. cyt., s. 48.

²⁸ „Et hoc dixit angelis et ascendeat ad illos celos usque ad tertium celum, subvertens angelos invisibilis patris et dicens singulis eorum: Quantum debes domino tuo? Et primus respondit: C chados olei. Et dixit ei: Accipe cautionem et sede et scribe L. Et alii dicit: Tu vero quantum debes domino tuo? Qui ait: C choros tritici. Et ait illi: Tolle cautionem tuam et sede et scribe cito octaginta. Et ascendeat ad alios celos ita dicens adscenditque usque ad quintum celum seducens angelos invisibilis patris”. *Interrogatio Iohannis*, s. 49n.

²⁹ „Et habuit VII caudas trahentes tertiam partem angelorum dei”. *Interrogatio Iohannis*, s. 52.

³⁰ „Erant alii heretici qui dicebant quod unus est creator, set habuit duos filios, Christum et Diabolum”. Petrus Vallium Sarnaii Monachus, *Hystoria albigensis*, red. P. Guebin, E. Lyon, t. 1, Librairie Ancienne Honoré Champion, Paris 1926, s. 12. Por. *Manifestatio haeresis albigensium et lugdunensium*, red. A. Cazenave, w: *Die Mächte des Guten und Bösen: Vorstellungen im XII. und XIII. Jahrhundert über ihr Wirken in der Heilsgeschichte*, red. A. Zimmermann, Walter de Gruyter, Berlin–New York 1977, s. 386.

³¹ Warto podkreślić, że również w tym przypadku Satanael kusił anioły, posługując się słowami nieuczciwego rządcy z Ewangelii według św. Łukasza (zob. E. Z i g a b e n u s, *Panoplia dogmatica*, w: *Patrologia graeca*, t. 130, kol. 1294-1295).

nych oryginalnych koncepcji ani też nie wносиły nic nowego do interpretacji upadku Szatana i – podobnie jak ma to miejsce w poglądach ortodoksyjnych – utożsamiały jego pierwszy grzech z pychą, pozostawiając bez odpowiedzi zasadnicze pytanie o genezę zła w stworzeniu Bożym. Ów rażący brak w doktrynie, brak wytłumaczenia genezy zła, nie mógł jednak nie rzucać cienia na absolutne dobro jedynego istniejącego Stwórcy, który musiał więc być przynajmniej pośrednio odpowiedzialny za upadek swojego stworzenia. Jak można wnioskować na podstawie dostępnych źródeł, ów logiczny problem najwyraźniej nie przeszkadzał bogomiłom, którzy nie próbowali rozwiązać go poprzez modyfikację dotychczasowej nauki o upadku. W przypadku ich zachodnich braci, wciąż narażonych na krytykę podczas dysput prowadzonych z katolickimi adwersarzami, było jednak zupełnie inaczej. Już na początku trzynastego wieku ów istotny mankament doktryny dostrzegła grupa wysoko postawionych członków (określonych w źródle jako sapientes) włoskiej wspólnoty z Concorezzo wyznającej umiarkowany dualizm i do koncepcji przejętych od bogomiłów wprowadziła daleko idące zmiany. Według ich nowatorskiej interpretacji (która notabene nie została ujawniana wiernym) zamyśl buntu nie pojawił się w umyśle Lucyfera znikąd, lecz został w nim zaszczerpiiony przez tajemniczego ducha o czterech twarzach (człowieka, ptaka, ryby i zwierzęcia), który chociaż nie był Bogiem i nie posiadał mocy stworzenia, to jednak był odwieczny i – co najważniejsze – nie został stworzony przez Boga³². Wprowadzenie ducha o czterech twarzach stanowiło bardzo znaczącą zmianę, ponieważ zdejmowało z dobrego Stwórcy wszelką, nawet pośrednią odpowiedzialność za zło, jakie pojawiło się w jego stworzeniu. Nowa doktryna niosła więc jasne przesłanie – po pierwsze, że zło w żaden sposób nie pochodzi od Boga ani od jego stworzenia, a po drugie, że owo zło jest bierne, zły duch nie miał bowiem mocy tworzenia, a swój zamyśl świata materialnego, symbolizowany przez cztery twarze, mógł zrealizować dopiero przy pomocy pozyskanego stworzenia Bożego – Lucyfera. Mimo że koncepcja katarów z Concorezzo nie była pozbawiona wad (wciąż otwarte pozostawało pytanie, dlaczego Lucyfer uległ kuszeniu złego ducha), to jednak wyraźnie ukazuje ona, jak ważną kwestią dla katarskich „doskonałych” było rozwiązanie

³² „Quidam vero dicunt – sed archanum est – quod fuit quidam nequam spiritus habens IIIor facies, unam hominis, aliam volucris, terciam piscis, quartam animalis et fuit sine principio et manebat in hoc chaos, nullam habens potestatem creandi. Et dicunt, quod Lucifer, adhuc bonus descendit, et videns speciem istius maligni spiritus, admiratus est. Et colloquutione et suggestionem ipsius maligni spiritus, seductus est. Et remeavit in celos, et ibi seduxit alios, et proiecti sunt de celo”. *De heresi catharorum in Lombardia*, s. 310.

Por. S. B u r c i, *Liber Supra Stella*, w: I. von Döllinger, *Beiträge zur Sektengeschichte des Mittelalters*, t. 2, *Dokumente vornehmlich zur Geschichte der Valdesier und Katharer*, C.H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, München 1890, s. 60.

kluczowego w dualizmie problemu upadku, a więc genezy zła. Koncepcja ta stanowiła bez wątpienia szczytowe osiągnięcie umiarkowanych dualistów na drodze do stworzenia teologii absolutnie dobrego Boga, problem jednak w tym, że trudno jednoznacznie zaliczyć ją do umiarkowania dualistycznych, skoro mamy w jej przypadku do czynienia właściwie z teologią dwóch odwiecznych, choć nierównych sobie zasad³³.

Doktryna o upadku człowieka przejęta od bogomilów przez umiarkowanych katarów była zdecydowanie bardziej oryginalna i bardziej odległa od ortodoksji. Ta zawarta w *Interrogatio Iohannis* (najpopularniejsza wśród katarów) zakładała bowiem utożsamienie dusz ludzkich z aniołami. Według bogomilskiego apokryfu Szatan – dzięki mocy tworzenia danej mu przez ojca na siedem dni – ze stworzonej przez Boga materii uformował świat zgodnie z opisem zawartym w księdze Rodzaju. Wieńcząc swoje dzieło, dokonał stworzenia ciał Adama i Ewy i aby je ożywić, zamknął w nich dwa anioły spośród tych, które jako Smok apokaliptyczny strącił z nieba ogonem³⁴. Zamknięcie aniołów w ciałach ludzkich, dokonane przy użyciu przemocy, to jednak dopiero początek historii upadku człowieka, jej drugi, zasadniczy etap rozegrał się bowiem w raju, gdzie Szatan umieścił Adama i Ewę, a następnie zaszczerpił w nich cielesną żądzę, współżyjąc z Ewą w postaci węża³⁵. Grzech cielesny był w przypadku ludzi tym samym, czym w przypadku Szatana okazała się pycha – to właśnie on związał ich na stałe z materią i uczynił współpracownikami w diabelskim dziele zniewalania dusz w nowych ciałach, które w konsekwencji tego dzieła powstawały. Ciężar tego grzechu, będącego przyczyną upadku człowieka, z jeszcze większym naciskiem niż ma to miejsce w *Interrogatio Iohannis*, podkreślała doktryna opisana przez Zygabena³⁶. Również według tej interpretacji po stworzeniu Ewy Satanael zapalał do niej pożądaniem i współ-

³³ Szerzej na temat kwestii genezy tej doktryny zob. P. Czarniecki, *Trzecia droga dualizmu – doktryna religijna włoskiego kościoła katarskiego w Concorezzo*, „Studia Religiológica” 2010, nr 43, s. 94-112.

³⁴ „Et cogitavit facere hominem in servitio sibi et tulit limum de terra et fecit hominem similem sibi. Et precepit angelo secundi celi introire in corpus luti et tulit de eo et fecit alium corpus in forma mulieris precepitque angelo primi celi introire in ilium. Angeli ploraverunt multum videntes super se formam mortalem esse in divisis formis”. *Interrogatio Iohannis*, s. 58. Te anioły, które świadomie poszły za Szatanem, stały się demonami i nie miały możliwości zbawienia.

³⁵ „Postea malignus diabolus intrans in serpente malum et deceptit angelum qui erat in forma mulieris et effudit super caput eius concupiscentiam peccati; et fuit concupiscentia Eve sicut fornax ardens. Statimque diabolus exiens de arundine in forma serpentis fecit concupiscentiam suam cum Eva cum cauda serpentis”. Tamże, s. 60.

„Postea diabolus effudit suam concupiscentiam super caput angeli qui erat in Adam, et ambo inventi sunt in concupiscentia luxurie simul generando filios diaboli et serpentis usque ad consumptionem seculi”. Tamże, s. 62.

³⁶ Prawdopodobnie była ona wyznawana również przez katarów, o czym można wnioskować na podstawie opisu dokonanego przez Pierre’a des Vaux de Cernay (zob. przyp. 28).

żył z nią cielesnie, następnie zaś Ewa współżyła z Adamem i w ten sposób ludzie zaczęli się rozmnażać, przyczyniając się do trwałego zniewolenia elementu duchowego w materii. Co jednak ważniejsze, to właśnie w wyniku tego grzechu Satanael utracił swój anielski blask (stał się odrażająco brzydki) oraz moc tworzenia, mimo że nie utracił ich nawet w wyniku buntu przeciwko Bogu Stwórcy³⁷. Głęboka świadomość powagi tego grzechu istniała w umysłach wszystkich bogomilów i katarów (niezależnie od przyjętej przez nich opcji doktrynalnej), istotnie wpływając również na ich praktykę religijną oraz etykę. Zarówno bogomilscy theotokoi, jak i katarscy doskonali (łac. perfecti), a więc ci, którzy przyjęli sakrament chrztu Duchem Świętym, pod groźbą utraty zbawienia zobowiązani byli do zachowania czystości cielesnej do końca życia. Nie jedli oni również mięsa ani produktów odzwierzęcych (na przykład nabiału czy jajek), ponieważ – w ich przekonaniu – powstawały one w wyniku najgorszego ze wszystkich możliwych grzechów³⁸.

Doktryna o upadku, którą umiarkowani katarzy przejęli od bogomilów, zawierała więc nowe, oryginalne koncepcje właściwie tylko w zakresie antropologii. W przeciwieństwie do wierzeń ortodoksyjnych antropologia została w tym przypadku ściśle powiązana z angelologią, ponieważ upadek dusz ludzkich utożsamiony został z upadkiem aniołów. Koncepcja preegzystencji dusz w niebie zaczerpnięta została najprawdopodobniej z wykorzystywanej przez bogomilów apokryficznej „Wizji Izajasza”, podczas gdy idea grzechu cielesnego jako przyczyny upadku ludzi wydaje się własną inwencją bogomilów, nie występowała ona bowiem u paulicjan, będących ich bezpośrednimi inspiratorami. Umiarkowana nauka o upadku Szatana zaczerpnięta została prawie w całości z ortodoksji, a jedynym novum wprowadzonym przez bogomilów było „utożsamienie” go z nieuczciwym rządcą z Ewangelii według św. Łukasza³⁹. Katarzy głoszący doktrynę umiarkowaną nie wnieśli do bogomilskich koncepcji zbyt wielkiego wkładu, postępując wiernie za naukami przyniesionymi ze Wschodu. Wyjątkiem jest opisana wyżej doktryna o duchu o czterech twarzach, która ukazuje, że rozwiązanie kluczowej dla dualistów kwestii upadku miało duże znaczenie dla najbardziej świadomych doktryny katarskich „doskonałych”.

³⁷ „Caeterum cum Satanael impudice cum Eva per serpentem corrumpetur, divinum fuisse statim privatum forma ac vestimento et creandi facultate, et Dei appellatione; quibus ademptis rebus tenebricosum atque omnibus invisum evasisse”. Z i g a b e n u s, dz. cyt., kol. 1298.

³⁸ Por. Z i g a b e n u s, dz. cyt., kol. 1326-1327; *Summa Fratris Raineri de ordine fratrum praedicatorum, de Catharis et Pauperibus de Lugduno*, red. A. Dondaine, w: A. Dondaine, *Un Traité néo-manichéen du XIIIe siècle. Le Liber de duobus principiis suivi d'un fragment de rituel cathare*, s. 65-67; *Tractatus de hereticis*, s. 315n.

³⁹ Szerzej na temat genezy zła w katarskiej doktrynie głoszącej dualizm umiarkowany zob. R. P o u p i n, *Le problème du mal. Les développements démonologiques et le dualisme du Christianisme médiéval*, „Heresis” 1993, nr 21, s. 77-80.

DWOISTY BÓG CZY DWA ŚWIATY?

Bez porównania więcej wnieśli do dualistycznej doktryny o upadku katarzy głoszący doktrynę radykalną, a więc uznający istnienie dwóch odwiecznych bogów – dobrego i złego. Doktryna radykalna pojawiła się w kataryzmie później niż doktryna umiarkowana – po raz pierwszy opisana została przez niemieckiego benedyktyna Eckberta z Schönau w roku 1163⁴⁰, a w roku 1167, podczas synodu w Saint-Félix-de-Caraman, została – jak głosi historiografia tradycyjna – przyjęta przez wspólnoty katarskie z Italii i południa obecnej Francji w wyniku działalności Niketasa, bogomilskiego biskupa Konstantynopola⁴¹. Nie dysponujemy niestety wiedzą na temat treści doktryny radykalnego bogomilizmu, nie zachowało się bowiem żadne źródło, które by ją opisywało, jednak sam fakt jej istnienia – w świetle dostępnego materiału źródłowego – nie może budzić żadnych wątpliwości. Jak przekonująco wykazał Bernard F. Hamilton pierwsza tego typu wspólnota bogomilska – kościół Dragowicy (łac. *ecclesia Drugonthiae*) – powstała na początku wieku dwunastego w okolicach twierdzy Filipopolis, w wyniku przejęcia przez bogomiłów elementów radykalnie dualistycznej doktryny paulicjan⁴².

W ramach kataryzmu dwóch zasad funkcjonowała chronologicznie wcześniejsza doktryna „anielska”, utożsamiająca dusze ludzkie z aniołami upadłymi, oraz (późniejsza) doktryna dwóch światów. W obydwu doktrynach jednak nauka o upadku dotyczyła już tylko ludzi (czy też aniołów-ludzi); o upadku Szatana nie mogło tu już być mowy, ponieważ z założenia był on odwiecznym i niestworzonym bogiem. Mit o upadku we wczesnych wersjach doktryny „anielskiej” pokazuje, że wyznającym go katarom trudno byłoby wyprzeć się związków ideologicznych z bogomiłami, i to nie tylko z powodu założenia o preegzystencji dusz ludzkich w niebie w postaci aniołów. Według najpełniejszej wersji tego mitu, przekazanej przez pochodzące z początków trzynastego wieku włoskie źródło *De heresi catharorum in Lombardia*, upadek

⁴⁰ Zob. Eckbertus Abbas Schonaugensis, *Sermones contra catharos*, w: *Patrologia Latina*, t. 195, kol. 13-103.

⁴¹ Por. A. D o n d a i n e, *Les Actes du concile albigeois de Saint-Félix de Caraman. Essai de critique d'authenticité d'un document médiéval*, w: *Miscellanea Giovanni Mercati*, t. 5, *Storia ecclesiastica, diritto*, Biblioteca Apostolica Vaticana, Città del Vaticano 1946, s. 324-355; B. H a m i l t o n, *The Cathar Council of Saint-Felix Reconsidered*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 48(1978), s. 23-53; F. Š a n j e k, *Le rassemblement hérétique de Saint-Félix-de-Caraman (1167) et les églises cathares au XII e siècle*, „Revue d'histoire ecclésiastique” 67(1972) nr 3, s. 767-799. Ta tradycyjna interpretacja synodu w Saint-Felix jest współcześnie przedmiotem ataków badaczy nurtu dekonstrukcjonistycznego (zob. *L'Histoire du catharisme en discussion. Le „concile” de Saint-Félix 1167*, red. M. Zerner, Centre d'études médiévales, Nice 2001).

⁴² Zob. B. H a m i l t o n, *The Origins of the Dualist Church of Drugunthia*, w: tenże, *Monastic Reform, Catharism and the Crusades (900-1300)*, Variorum, London 1979, s. 115-124.

aniołów spowodowany został przez Lucyfera, syna złego boga. Lucyfer dostał się do nieba boga dobrego i tam bardzo szybko zdobył sympatię aniołów, które wstawiły się za nim u swojego ojca, w wyniku czego został ustanowiony zarządcą zastępów niebieskich. Wtedy to ujawnił swoje prawdziwe, złe zamiary i zwiódł anioły dobrego Boga, wyprowadzając je z nieba, w związku z czym – jak podkreślali katarzy – to właśnie do niego odnosiły się słowa przypowieści o nieuczciwym rządcy z Ewangelii według św. Łukasza. Następnie Lucyfer przybrał postać apokaliptycznego Smoka i rozpoczął wojnę z Michałem Archaniołem, a spadając, pokonany, stracił ogonem trzecią część gwiazd z nieba na stworzoną przez siebie ziemię, gdzie uprowadzone anioły zamknął w materialnych ciałach⁴³. Opis ten wyraźnie wskazuje, że nawet po przyjęciu teologii dwóch zasad katarom trudno było wyeliminować kluczowe motywy, które przejęły z bogomilskiej świętej *Interrogatio Iohannis*. Postanowili je zatem zachować, mimo że w micie radykalnym nie miały one w ogóle sensu, a nawet – jak w przypadku utożsamienia Lucyfera z nieuczciwym rządcą – całkowicie rozbijały spójność logiczną tego mitu. Nieuczciwy rządca to jednak nie jedyny przykład przejścia przez radykalnych katarów motywów z umiarkowanej doktryny bogomilów i „wklejenia” go do schematu mitu radykalnego. Drugi nie mniej ciekawy (i nie mniej absurdalny zarazem) przypadek opisany został pod koniec dwunastego wieku przez waldensa Duranda z Huesca w jego *Liber antiheresis*. Relacjonując mit radykalnych katarów, podaje on, iż wierzyli oni, że Szatan nakłonił anioły dobrego boga do grzechu cielesnego⁴⁴. Jak więc wiadać, w pierwotnym okresie wierność motywom bogomilskim była dla katarów dużo ważniejsza od spójności mitu o upadku, który w ówczesnej postaci nie rozwiązywał bynajmniej problemu genezy zła. Chociaż zawierał przesłanie, że grzech nie powstał w dobrym stworzeniu, lecz pochodził z zewnątrz – od odwiecznej złej zasady, z którą dobry Bóg nie miał nic wspólnego, to jednak rodził nowe, nie mniej trudne pytania o to, dlaczego stworzenie Boże przystało

⁴³ „Et dicunt, quod hic Lucifer ex hoc suo regno ascendit superius in celum, pro eo, quod dicitur in Ysaia propheta: «Conscendam in celum» etc. Et tunc transfiguravit se in angelum lucis. Angelis vero admirantibus propter formam euis et intercedentibus pro eo ad Dominum, susceptus est in celo, et ibi villicus angelorum effectus est. Unde in Evangelio Luce dicitur: «Homo quidam erat dives qui habebat villicum». Et in tali villicatione seduxit angelos. Et tunc dicunt factum esse prelium magnum in celo, et «proiectus est draco ille serpens antiquus» cum angelis seductis, secundum quod dicitur in apocalipsi: «et cauda eius trahebat terciam partem stellarum celi». *De heresi catharorum in Lombardia*, s. 309.

⁴⁴ „Et ipsum [malum deum] dicunt esse ingressum curiam patris celestis ad decipiendos angelos, et quosdam fecisse fornicari credunt, et ob hanc causam patrem dicunt surrexisse contra eum et eum de patria celesti depulisse et angelos quos seduxerat, et inter tumultum illum quosdam, qui non peccaverant, corruisse, quos predicant salvandos”. Durandus de Huesca, *Liber antiheresis*, red. K.V. Selge, w: K.V. Selge, *Die ersten Waldenser. Mit Edition des Liber Antiheresis des Durandus von Ossa*, t. 2, De Gruyter, Berlin 1967, s. 236.

na namowy Szatana oraz – przede wszystkim – dlatego dobry Bóg wpuścił swojego odwiecznego przeciwnika do nieba i na domiar złego uczynił go zarządcą swoich stworzeń.

Te oczywiste mankamenty logiczne nie uszły uwagi duchownych katolickich, którzy wytykali je swoim katarskim adwersarzom w dysputach: dominikański inkwizytor Moneta z Cremony w swoim antyheretyckim dziele napisanym około roku 1240 dowodził na przykład, że jeśli dobry Bóg, nie wiedząc, z kim ma do czynienia, wpuścił Lucyfera do nieba, znaczy to, że nie jest On wszechwiedzący – co gorsza, nie jest nawet w stanie rozpoznać swojego przeciwnika; jeśli zaś świadomie otworzył drzwi przed Lucyferem, to jest odpowiedzialny za zło, które się dokonało⁴⁵. Katarzy (przynajmniej ci z włoskiego kościoła z Desenzano) nie pozostali obojętni na tę logiczną krytykę i – jak wskazują źródła spisane przez dysponujących pewną informacją inkwizytorów: Piotra z Werony (około roku 1235) i Rainera Saccchioniego (około roku 1250), który nota bene przez siedemnaście lat był katarskim „dokonałym” – postanowili wprowadzić do swojego mitu o upadku konieczne zmiany, eliminując kompromitujący motyw Lucyfera jako nieuczciwego rządcy aniołów.

W wersji mitu przyjętej przez zwolenników katarskiego biskupa Belesmanzy z Werony upadek dokonał się całkowicie wbrew woli dobrego Boga i jego stworzenia, kiedy to Szatan napadł na niebo jako apokaliptyczny Smok i przemocą uprowadził stamtąd na Ziemię anioły, które zamknął następnie w stworzonych przez siebie ciałach⁴⁶. Usunięcie motywu nieuczciwego rządcy całkowicie zmieniło przesłanie mitu o upadku, zdejmując z dobrego Boga, a nawet z jego stworzenia, wszelką odpowiedzialność za zło, która odtąd ciążyła już tylko i wyłącznie na odwiecznej, złej zasadzie. Zarówno Belesmanza, jak i jego zwolennicy, mieli zatem świadomość, że celem mitu o upadku jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o genezę zła, i odpowiedzi tej udało im się udzielić w sposób ostateczny i logicznie spójny. Owa zmodyfikowana doktryna o upadku niewątpliwie stała się szczytowym osiągnięciem radykalnych katarów, którym udało się w ten sposób stworzyć teologię absolutnie dobrego Boga, jednoznacznie oddzielającą dobro od zła i niepozostawiającą żadnych

⁴⁵ Por. Moneta de Cremona, *Adversus Catharos et Valdenses libri quinque*, T.A. Ricchini, Roma 1743 (reprint: Gregg Press, Ridgewood, New York, 1964, s. 43).

⁴⁶ „Diabolus cum suis angelis ascendit in coelum et facto ibi proelio cum Michael archangelo et angelis boni dei extraxit inde tertiam partem creaturarum dei et infundit eas quotidie in humanis corporibus et in brutis”. Summa Fratris Raineri de ordine fratrum praedicatorum, de Catharis et Pauperibus de Lugduno, s. 71.

„Quidam enim illorum autumnant quod diabolus ascendit de sua terrestri habitatione cum angelis suis per prelium fortissimum, facta strage occisorum hinc inde non modica et sanguinis effusione in tanta quantitate diffusa quod usque ad frenos equorum inundabat”. S. Petrus Martyr, *Summa contra haereticos*, red. T. Kaepelli, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 17(1947), s. 325.

trudnych pytań. Niestety ta racjonalna i spójna wersja mitu o upadku, będąca niewątpliwie oryginalnym wkładem katarów do dualistycznej tradycji przejętej ze Wschodu, nie zdobyła bynajmniej dużej popularności, szczególnie poza Italią⁴⁷. Nie dysponujemy żadnymi świadectwami źródłowych, które potwierdzałyby jej obecność na terenach południa obecnej Francji. Co więcej, protokoły inkwizycyjne Jakuba Fourniera ukazują, że jeszcze pod koniec trzynastego i na początku czternastego wieku tamtejsi katarzy wyznawali wcześniejszą wersję mitu o upadku, zakładającą, że Szatan wyprowadził z nieba anioły dobrego boga, kusząc je bogactwem oraz cielesnymi przyjemnościami, jakich zaznają, jeśli pójdą z nim na ziemię. Aby nie być gołosłownym, przyprowadził on nawet do nieba piękną kobietę ubraną w złoto i kosztowności⁴⁸.

Równolegle z doktryną „anielską” rozwijała się jednak również doktryna dwóch światów, o której istnieniu na południu dzisiejszej Francji po raz pierwszy zaświadcza już pod koniec dwunastego wieku Durand z Huesca⁴⁹. Około roku 1230 doktryna ta dotarła również do Italii, gdzie wyznawana była

⁴⁷ Nawet w samej Italii nie była to doktryna wyznawana przez wszystkich radykalnych katarów, o czym przekonuje Piotr z Werony: „Et nota quod isti dissentiunt de ascensu diaboli et de casu angelorum. Et de ascensu eius dicunt quidam ex eis quod diabolus ascendit in celum deo ignorante, quidam autem quod deo sciente et non valente resistere; alii vero quod deo sciente et consentiente” (S. Petrus Martyr, dz. cyt., s. 325).

⁴⁸ Ta schyłkowa wersja mitu o upadku była w swojej formie jeszcze bardziej naiwna niż poprzednie: „Invenitur quod Pater sanctus steterat in celo cum sanctis spiritibus in regno suo et gloria. Deinde Sathanas, inimicus Patris sancti, ut turbaret quietem Patris sancti et regnum eius, ivit ad portam regni Patris Sancti et stetit ad portam per XXXII annos. Non permittebatur intrare. Tandem quidam ianitor dicte porte, videns quod per longum tempus expectaverat ad portam et non fuerat adhuc permissus intrare introhivit illum in regnum Patris sancti. Et cum fuit inter spiritus bonos stetit cum eis per annum absconditus inter eos, ne Pater sanctus eum videret. Et incepit sollicitare spiritus bonos, dicens eis: «Et non habetis aliam gloriam vel delectacionem nisi illum quam video vos habere?» Cui responderunt quod non, et tunc ipse dixit eis quod si vellent descendere ad mundum suum inferiorem et regnum, ipse maiora bona et maiores delectaciones eis daret quam eis dedisset Pater sanctus. Et cum boni spiritus peterent ab eo cuiusmodi bona eis daret, ipse respondit eis quod daret eis agros, vineas, aquas, prata, fructus, aurum, argentum et omnia bona huius mundi sensibilis, et etiam cuilibet ipsorum uxores. Et tunc incepit laudare uxores multum et delectaciones carnales que cum uxore haberent ut ipse, et tunc dicti spiritus quesiverunt ab eo cuiusmodi res erant uxores, et ipse respondit eis quod mulieres erant, et si ipsi vellent videre aliquam de dictis mulieribus, quas ipse se promittebat eis daturum, ipse adduceret unam mulierem ad eos ut eam viderent, solum quod permetterentur reintrare regnum Patris sancti. Et cum dicti spiritus dixissent ei quod eum permetterent reintrare, egressus fuit de regno Patris, et post tempus adduxit mulierem pulcherrimam et formosam, auro et argento et lapidibus preciosis ornatam, et introduxit eam in regnum Patris et abscondit eam ne Pater sanctus eam videret. Et illam mulierem ostendit spiritibus bonis Dei Patris. Quam cum vidissent, inflammati concupiscencie eius, quilibet eorum eam habere volebat, quod videns Sathanas eduxit secum de regno Patris dictam mulierem, et spiritus, concupiscencia dicte mulieris illecti, sequuti fuerunt dictum Sathanas et mulierem eius” (*Le registre d'inquisition de Jacques Fournier (1318-1325)*, red. J. Duvernoy, t. 2, Eduoard Privat, Toulouse 1965, s. 33n.).

⁴⁹ Por. Durandus de Huesca, dz. cyt., s. 3-257.

przez schizmatyckiego biskupa kościoła z Desenzano Jana z Lugio i jego zwolenników⁵⁰. Od wersji wcześniejszej mitu o upadku różniła się tym, że nie utożsamiała już dusz ludzkich z aniołami. W oparciu o kluczowy fragment Mądrości Syracha: „Wszystko jest parzyste, jedno naprzeciw drugiego” (łac. *Omnia dupplicia, unum contra unum*) (Syr 42,24), zakładała natomiast, że wszelka rzeczywistość jest dwoista i wewnętrznie sobie przeciwna. Istniały więc – według niej – dwa światy: pierwszy, który został stworzony przez dobrego Boga z doskonałych i niepodlegających zepsuciu elementów, oraz drugi, materialny, stworzony na wzór pierwszego świata przez Szatana, z elementów jednak zmiennych i przemijających⁵¹. Dusze ludzkie preegzystowały w idealnym świecie dobrego Boga już nie jako anioły, ale jako lud boży. Świat ten był we wszystkim podobny do tego, w którym żyjemy obecnie, tam też istniały postacie będące odpowiednikami postaci Starego Testamentu (między innymi dobry Mojżesz i dobry Abraham)⁵², tam też doszło do upadku ludu bożego⁵³. Durand z Huesca w swoim dziele *Liber antiheresis* nie podaje jednak żadnych szczegółów dotyczących tego, w jaki sposób upadek ów się dokonał ani na czym polegał grzech ludu bożego. Mówi jedynie, że lud Izraela zgrzeszył w niebie i za karę został wygnany do świata, utożsamianego z Babilonem⁵⁴. W swoim późniejszym traktacie *Contra Manicheos* z lat 1220-1227 wspomina jednak o tym, że Szatan wdarł się wraz ze swoim wojskiem do świata dobrego boga i wprowadził terror w „ziemi żywych” (łac. *terra viventium*), uprowadzając lud boży przemocą do swojego materialnego świata⁵⁵. We włoskiej wersji mitu, przekazanej przez Rainera Sacchoniego, mowa jest natomiast o tym, że

⁵⁰ Por. *Summa Fratris Raineri*, s. 72-76.

⁵¹ „Si adhuc obiciunt hoc: «Omnia dupplicia sunt, unum contra unum» – non sic debet intelligi, ut sint et alia quatuor invisibilia elementa, ad quorum similitudinem hec visibilia sunt create”. Durandus de Huesca, dz. cyt., s. 160.

⁵² Ziemskie odpowiedniki tych postaci uważane były za złe: „Set forte dicent heretici alium esse moisen, unde paulus ait: «Primus moises dicit». [...] Similiter dicunt alium esse abraham, qui habet gloriam, set non apud deum, obicintes illud pauli ad romanos: «Si enim abraham ex operibus legis iustificatus est, habet gloriam, set non apud deum»” (tamże, s. 183).

⁵³ Szerzej na temat „ziemi żywych” zob. tamże, s. 149, 156; tenże, *Liber contra manicheos*, red. Ch. Thouzellier, w: Ch. Thouzellier, *Une somme anti-cathare. Le „Liber contra Manicheos” de Durand de Huesca*, Spicilegium sacrum lovaniense administration, Louvain 1964, s. 82, 98, 100-103, 107-109, 147-152, 188, 193, 202, 217-218, 225-231, 214; *Summa Fratris Raineri*, s. 73.

⁵⁴ „In origenianorum ab origine ita nuncupati vesaniam, qui dicunt animas in mundi principio pecasse et de celis usque ad terras diversaque vincula corpora meruisse, eaque causa factum esse mundum confitentes”. Durandus de Huesca, *Liber antiheresis*, s. 121.

„Set forte dicent heretici, quod prophete non de ista terra visibili loquebantur, set de alia terra, quam dicunt vivencium, in qua olim, ut nos ab illis audivimus, credunt habitasse; et ad defensionem sue false opinionis inducunt ea, que dominus populo israelitico in babiloniam translato promitebat, dicentes omnia ea in se ipsis adhuc esse complenda”. Tamże, s. 149.

⁵⁵ „Item si princeps mundi, ut Manichei dogmatizant et fermentant suos heresiothas, et Assur et Elam et alii quos propheta Ezechiel testatur dedisse terrorem in terra viventium, ingressi sunt

przedstawiciele ludu bożego wzięli sobie za żony córki złego boga i na tym właśnie miał polegać ich grzech⁵⁶. Można zatem powiedzieć, że w zasadniczej kwestii upadku – a więc i genezy zła – również twórcy doktryny dwóch światów nie wnieśli nic nowego do rozwiązań już istniejących. Mamy tu bowiem do czynienia z dwiema opcjami – pierwsza z nich, podobnie jak wcześniejsza wersja doktryny „anielskiej”, zakłada, że lud boży zgrzeszył w niebie, ale nie udziela odpowiedzi na pytanie, dlaczego w ogóle doszło do tego grzechu, druga natomiast, podobnie jak zmodyfikowana doktryna Belesmanzy, mówi, że grzech dokonał się wbrew woli stworzenia bożego, stąd też – jak można się domyślać – pełną odpowiedzialność za niego ponosi Szatan. Biorąc pod uwagę świadectwa źródeł, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że rozwiązanie kluczowego dla dualizmu problemu upadku, a więc i genezy zła w stworzeniu bożym, nie było dla twórców tej doktryny priorytetem. Należy przy tym podkreślić, że nie miała ona odpowiednika w źródłach wschodnich dotyczących bogomilów, w związku z czym była najprawdopodobniej oryginalną inwencją katarów francuskich. Skoro więc doktryna dwóch światów nie powstała po to, by dać odpowiedź na fundamentalne pytanie „unde malum?”, to jakie były motywy jej twórców? Tego z całą pewnością wiedzieć nie możemy, można się jednak domyślać, że ich głównym motywem było pragnienie dotrzymania kroku katolickim adwersarzom, których głównym orężem podczas dysput były argumenty biblijne. Jak wynika z informacji przekazanych przez Monetę z Cremony, katarom było stosunkowo łatwo podbudować argumentami biblijnymi preegzystencję dusz w niebie, podczas gdy dla utożsamienia dusz ludzkich z aniołami argumentów takich ewidentnie im brakowało⁵⁷.

Wyznawcom doktryny dwóch światów nie udało się więc stworzyć nauki, w której dobro zostałoby jednoznacznie oddzielone od zła, a Bóg świata duchowego i jego stworzenie nie ponosiliby żadnej odpowiedzialności za upadek (co było możliwe w przypadku niektórych sformułowań doktryny „anielskiej”). Zasadnicze znaczenie miało dla nich to, by ich doktryna pozostawała w zgodności z Pismem Świętym, a przynajmniej, by można było znaleźć w nim jakiekolwiek argumenty na jej potwierdzenie. Dla osiągnięcia tego celu gotowi byli poświęcić nawet absolutne dobro Boga i dopuścić do pewnego „pomieszania” dobra i zła już na poziomie teologii. Szczególnie wyraźne okazuje się to w przypadku doktryny opisaney przez Monetę z Cremony, która zakładała, że

terram illam cum exercitibus suis et inde animas populi Dei captas in hoc seculum abduxerunt”. Tamże, s. 259.

⁵⁶ „Populus boni dei duxerunt contra praeceptum ipsius ibidem filias alienigenas in uxores, id est filias alieni dei, sive malorum deorum et ex tali coitu inhonesto et prohibito nati sunt gigantes et multi alii diversis temporibus”. *Summa Fratris Raineri*, s. 73.

⁵⁷ Na temat biblijnego uzasadnienia preegzystencji ludu Bożego por. Moneta de Cremona, dz. cyt., s. 44-47, 69-73, Durandus de Huesca, *Liber antiheresis*, s. 236.

to nie wtargnięcie Szatana do nieba było przyczyną upadku ludu Bożego, ale grzech ludu Bożego spowodował, iż Stwórca postanowił ukarać swoje stworzenie, wpuszczając do nieba Szatana⁵⁸. Trudno nie dostrzec, że w opisaney sytuacji odpowiedzialny za upadek jest zarówno lud boży, jak i – przynajmniej po części – dobry Bóg. Świadomość tego faktu miał bez wątpienia również Jan z Lugio, który próbował ratować dobro Stwórcy świata duchowego, tworząc dość osobliwą, lecz w jego przekonaniu zgodną z Pismem Świętym doktrynę, zakładającą, że chociaż wola Boga jest jednoznacznie dobra, nie jest On w stanie całkowicie jej zrealizować, ponieważ odwiecznie działa w nim zła zasada, nakłaniając go do zła wobec Jego stworzeń. Podobnie rzecz się miała ze stworzeniami bożymi, których pierwotnie dobrą naturę zatrzał zły bóg, umieszczając w niej odwiecznie skłonność do zła (łac. *malitia*)⁵⁹.

*

Dokonana analiza doktryn dotyczących upadku prowadzi do dwóch zasadniczych wniosków. Po pierwsze, ukazuje ona, że dualizm katarski wyrósł na wzorcach bogomilskich i że nawet w toku ewolucji doktryny trudno było mu się od tych wzorców uwolnić. Umiarkowany kataryzm, zwłaszcza w jego wczesnym stadium rozwoju, trudno w ogóle uznać za niezależną herezję, całą jego doktryna została bowiem przejęta wprost z bogomilizmu i jego świętych ksiąg, w których ją zawarto. Również większość katarów radykalnych pozostała wierna wpływowi bogomilskiemu, nawet kosztem spójności wyznawanego

⁵⁸ „Dicit Jeremias in Threnis 4 v. 12. «Non crediderunt reges terrae et universi habitatores orbis, quoniam ingrederetur hostis et inimicus per portas Jerusalem et dicit quare intrabat propter peccata prophetarum ejus et iniquitates sacerdotum ejus, qui effuderunt in medio eius sanguinem justorum». Hanc autem auctoritatem introduco, quia Haereticus credit istud dici de Jerusalem caelesti et de hoste et inimico, idest Diabolo. Sed ibi dicitur, quod propter peccata eorum, quae fecerant, ingressus est; ergo prius peccaverunt oves, quam hostis ingrederetur ad eas; ergo non fuit peccatum eorum ab eo, immo ab eis”. *Moneta de Cremona*, dz. cyt., s. 42.

⁵⁹ „Ipse Iohannes dicit, videlicet, quod deus non est omnipotens. Dicit tamen quod deus vult et potest omnia bona quantum in ipso est et in suis creaturis quae sibi necessario obtemperant; sed impeditur haec dei voluntas et potentia ab hoste suo. Item quod alteruter agit in alterutrum ab eterno, et quod causa mala id est deus malus agit in deum verum et in eius filium atque in cuncta eius opera ab eterno. [...] Unde concludit ex praemissis quod bonus deus non potuit perfectas facere creaturas suas quamvis hoc voluerit, et hoc sibi et creaturis suis accidit propter resistentiam mali dei qui actum suum sive quamdam malitiam ab aeterno inseruit in eas, ex qua malitia creature habuerunt posse peccare”. *Summa Fratris Raineri*, s. 74.

Taosobliwa koncepcja została wyłożona także w katarskim traktacie *Liber de duobus principiis*, napisanym przez autorów ze szkoły Jana z Lugio (zob. *Liber de duobus principiis*, w: *Un traité neo-manichéen du XIIIe siècle: Le „Liber de duobus principiis”, suivi d’un fragment de rituel cathare Liber de duobus principiis*, s. 88-92).

mitu; jedynie nieliczni, jak włoski biskup Belesmanza, odważyli się porzucić te elementy zaczerpnięte z *Interrogatio Iohannis*, które okazywały się źródłem problemów, i tworzyć własne, oryginalne i logicznie spójne koncepcje. Także oryginalny charakter doktryny dwóch światów, która nie miała bezpośredniego odpowiednika w bogomilizmie, po głębszej analizie wydaje się pozorny – nowa była w niej bowiem jedynie forma, jej fundamentalne założenia pozostały takie same, jak we wcześniejszych naukach bogomilskich.

Oprócz potwierdzenia bogomilskich korzeni doktryny katarskiej powyższa analiza prowadzi także do drugiego bardzo istotnego wniosku, a mianowicie uświadamia fundamentalną rolę, jaką odgrywał w kataryzmie dualizm. To właśnie doktryna o upadku, stanowiąca sedno doktryny katarskiej, była bowiem najczęstszym przedmiotem modyfikacji, ulepszeń i racjonalizacji. Co jednak najważniejsze, katarzy do samego końca nie odstąpili ani o krok od jej podstawowych założeń. Inne elementy ich nauki, takie jak chrystologia, soteriologia czy sakramentologia, nie ulegały przy tym w toku ewolucji tak daleko idącym zmianom⁶⁰. Zarówno modyfikacje doktryny umiarkowanej dokonane przez „doskonałych” z Concorezzo, jak też modyfikacje doktryny radykalnej wprowadzone przez Belesmanzę ukazują, że katarscy przywódcy dobrze zdawali sobie sprawę, że sednem ich religii pozostaje dualizm, którego głównym celem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o genezę zła. Mniej przenikliwi spośród nich – na przykład twórcy doktryny dwóch światów – musieli również odczuwać wyjątkowe przywiązanie do dualistycznego schematu, który zapożyczyli ze Wschodu, skoro podjęli tak duży wysiłek, by schemat ten dopasować do Pisma Świętego i w ten sposób uchronić przed kontrargumentami strony katolickiej. Poza tym o kluczowym znaczeniu dualizmu w doktrynie katarskiej wymownie świadczy fakt, że obydwa zachowane do dziś katarskie dzieła teologiczne: *Liber de duobus principiis* oraz tak zwany *Traktat manichejski*, poświęcone są właśnie obronie fundamentów doktryny dualistycznej. Choć większość katarów wyznawała nauki, które nie rozwiązywały problemu upadku, a co za tym idzie genezy zła, tak jednoznacznie, jak to miało miejsce w przypadku koncepcji Belesmanzy, to jednak wszyscy oni byli mocno przywiązani do dualistycznych wzorców przejętych ze Wschodu. W świetle tak jednoznacznych faktów, potwierdzonych przez źródła, interpretacja „dekonstrukcjonistyczna”, negująca wschodnią genezę, jak również znaczenie dualizmu w kataryzmie, wydaje się wyjątkowo mało przekonująca.

⁶⁰ Wyjątkiem od tej reguły była doktryna schizmatycznego biskupa Desideriusa z Concorezzo – początkowo syna większego (łac. *filius maior*) wspomnianego Nazariusza – który odrzucił powszechny w kataryzmie (i bogomilizmie) doketyzm na rzecz wiary w realne wcielenie Chrystusa (por. *De heresi catharorum in Lombardia*, s. 311; *Moneta de Cremona*, dz. cyt., s. 6, 248; *Tractatus de hereticis*, s. 311).